

SEKRETY

Wsi...

Gazeta Regionalna - Gminy Sułów



Egzemplarz
bezpłatny

Numer 11 (127), Listopad 2023

www.sulow.pl



W tym numerze

Święto niepodległości	str. 2
Gminne inwestycje	str. 3
Modernizacja Izby Pamięci w Sulowie	str. 4
Warsztaty dla mieszkańców	str. 4
Ogłoszenie GOPS-u	str. 5
Czyste Powietrze—ważne informacje	str. 6
Wspomnienia mieszkańców Sasiadki	str. 8
Wieści szkolne	str. 10
Polesia czar - cz.2	str. 11
Kącik kulinarny	str. 15
Krzyżówka	str. 16

GMINNE OBCHODY 105. ROCZNICY ODZYSKANIA PRZEZ POLSKĄ NIEPODLEGŁOŚCI



GMINNE OBCHODY ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI

Choć od pamiętanej daty 11 listopada 1918 roku minęło już ponad 100 lat to pamięć i cześć oddawana temu wydarzeniu i ludziom, którzy przyczynili się do odzyskania przez nasz kraj niepodległości jest dla nas Polaków szczególnie ważna. Szczególnie w czasie obecnych starć zbrojnych na świecie, w tym za naszą wschodnią granicą.

Tegoroczne obchody rozpoczęły się złożeniem przez delegacje Szkół Podstawowych oraz władz gminy wieńców i zniczy w miejscach pamięci znajdujących się na terenie naszej gminy - cmentarzu pomordowanych mieszkańców w Kitowie, przed pomnikiem pomordowanych w Żrebcach, przed pomnikiem poległych żołnierzy AK w Deszkowicach Pierwszych oraz pod tablicą upamiętniającą ks. Franciszka Kapalskiego, znajdującą się na budynku Urzędu Gminy w Sułowie.

Następnie w kaplicy pod wezwaniem bł. Czesława uroczystą mszę świętą w intencji Ojczyzny odprawił ks. prob. Marek Gudź.

Po mszy św. delegacje straży pożarnych, władze gminy oraz wszyscy obecni marszowym krokiem ruszyli na plac 100-lecia Niepodległości.

Po dotarciu na miejsce, podczas hymnu została uroczystie podniesiona flaga państwowa.

Następnym etapem uroczystości było wręczenie odznaczeń zasłużonym członkom Ochotniczych Straży Pożarnych.

Odznaczeni zostali:

Złotym Medalem Za Zasługi dla Pożarnictwa odznaczeni zostali:

1. Wdowiak Andrzej - OSP Tworczyów
2. Derylak Tomasz - OSP Sułów
3. Bielecki Robert - OSP Kawęczyn Kolonia
4. Ferenc Krzysztof - OSP Sąsiadka

Brązowym Medalem Za Zasługi dla Pożarnictwa odznaczeni zostali:

1. Kasperczyk Łukasz - OSP Kitów
2. Szcześniak Piotr - OSP Rozłopy



3. Kniaziowski Grzegorz - OSP Rozłopy Kolonia
4. Majewski Krystian - OSP Sułówek

Odznaką „STRAŻAK WZOROWY” wyróżnieni zostali:

1. Krzeszowski Grzegorz - OSP Kawęczyn Kolonia
2. Bartnik Mateusz - OSP Żrebce
3. Kot Michał - OSP Michałów
4. Mazur Łukasz - OSP Kulików

Wręczenia odznaczeń dokonali:

Sekretarz Zarządu Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej w Lublinie druh Kazimierz Mielnicki przy asyście Zastępcy Komendanta Miejskiego Państwowej Straży Pożarnej w Zamościu brygadiera Andrzeja Szody oraz Wójta Gminy Sułów i jednocześnie Wiceprezesa Zarządu Oddziału Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej w Sułowie Pana Leona Bulaka.

Po wręczeniu odznaczeń nastąpiła przemowa Wójta Leona Bulaka oraz zaproszonych gości.

Dalsza część uroczystości przeniosła się do wnętrza biblioteki, a konkretnie do zmodernizowanej sali widowiskowej udekorowanej przepiękną scenografią autorstwa grona pedagogicznego z Sułowa. Atmosferę wydarzenia dopełniała projekcja wideo w tle oraz efekty oświetleniowe autorstwa pracowników biblioteki.

Sala była wypełniona po brzegi, a na widownię tego dnia czekały występy artystyczne na naprawdę wysokim poziomie.



„SEKRETY WSI” - Gazeta Regionalna - Gminy Sułów

Najpierw jednak zaczęło się od przemowy i powitania zebranych przez Dyrektora Gminnej Biblioteki Publicznej im. Feliksy Poździk w Sułowie Pana Arkadiusza Sochy oraz towarzyszącej mu na scenie Pani Michaliny Kobylarz. Przedstawiony szerzej publiczności został również nowy dyrygent naszej Dziecięco-Młodzieżowej Orkiestry Dętej Gminy Sułów. Został nim Pan Piotr Trojanowski, który jest etatowym członkiem Orkiestry Symfonicznej im. Karola Namysłowskiego w Zamościu.

Specjalizuje się w grze na klarnecie. Jest także dyrygentem Dziecięcej Orkiestry Dętej z Nielisza, dzięki czemu Orkiestra ta na niektórych wydarzeniach mogą występować wspólnie.

I tak było 11 listopada. Połączone sily Orkiestr Dętych z Sułowa i Nielisza zaprezentowały repertuar utworów patriotycznych, a widzowie mogli się przekonać, że wybór Pana Piotra do prowadzenia naszej orkiestry był właściwy.

Każde prezentowane przez orkiestrę wykonanie utworu, było poprzedzone anegdotami i ciekawostkami Pana Trojanowskiego a występ nagrodzony naprawdę gromkimi brawami.

Następną częścią obchodów była akademia patriotyczna w wykonaniu uczniów ze Szkoły Podstawowej w Sułowie pod czujnym okiem Pani Mari Bartoszczyk, Pani Małgorzaty Kociuby oraz Pani Małgorzaty Szymanek.

Akademia była wykonana na naprawdę wysokim poziomie. Śpiew, gra aktorska oraz wykonanie scenografii było dopracowane w najdrobniejszych szczegółach.



Na koniec wydarzenia Wójt Gminy Pan Leon Bulak oraz Dyrektor Biblioteki Pan Arkadiusz Socha podsumowali swoimi wypowiedziami o czym warto w tym szczególnym dniu pamiętać i jeszcze raz gorąco zachęcili do ponownego podziękowania artystom i ludziom którzy przyczynili się do tego by ten dzień był obchodzony z należnym mu szacunkiem.

Daniel Mróz, Arkadiusz Socha

INWESTYCJE GMINY SUŁÓW

W czasie obecnym trwają prace w ramach zadań pn.:

1. „Utworzenie Centrum Usług Społecznych w miejscowości Sasiadka”. Inwestycja realizowana jest ze środków z Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych - edycja druga z Obszaru inwestycyjnego: Infrastruktura społeczna.

Wartość inwestycji wynikająca z umowy z wykonawcą robót wynosi 2.996.343,28 zł w tym: wartość dofinansowania: 2.546.891,29 zł, wkład własny: 449.451,49 zł;

2. W ramach zadania pn.: „Budowa chodnika przy drogach powiatowych w miejscowości Michalów, Sułów i Tworczyów, Gmina Sułów na obszarze której funkcjonowały zlikwidowane PGR”; zakończono prace w miejscowości Sułów.



3. Trwają prace „Modernizacja (przebudowa) drogi dojazdowej do gruntów rolnych na dz. nr 938 od km0+000 do km 0+470 w miejscowości Sułów”. Zadanie dofinansowane jest ze środków budżetu Województwa Lubelskiego na budowę i modernizację (przebudowę) drogi dojazdowej do gruntów rolnych w roku 2023.

4. 6.11.2023 r. podpisaliśmy umowę z Wykonawcą zadania pn.: „Modernizacja sieci wodociągowej na terenie gminy Sułów”. Informujemy, że Wykonawca od dnia 27.11.2023 r. przystąpi do prac związanych z realizacją zadania.

W związku z powyższym Gmina Sułów zakupiła dwa beczkowsy do transportu wody pitnej dla mieszkańców.

Urząd Gminy Sułów

IZBA PAMIĘCI W SUŁOWIE

Wykorzystując nowy sprzęt i technologie nie zapomnieliśmy o historii, która również musi iść z duchem czasu, by trafić nie tylko do pasjonatów, lecz również do młodzieży i turystów.

Załoga naszej biblioteki pracuje właśnie nad przekształceniem Sułowskiej Izby Pamięci w zmodernizowane muzeum ukazujące w pełnej krasie historię naszej Gminy.

Pracy jest jeszcze wiele, ale już możemy pochwalić się pewnymi osiągnięciami. Sala została wyposażona w sporej wielkości ekran dotykowy. Dzięki odpowiedniemu dostosowaniu go do muzealnych warunków będzie można wykorzystać go do odtwarzania filmów dydaktycznych, nagranych i zrealizowanych dzięki znajdującemu się w bibliotece studiu nagrań.

Dbamy o to, by pomieszczenie stało się przystosowane do przyjmowania szkolnych wycieczek, grup turystów no i oczywiście mieszkańców. Oprócz tego na odwiedzających będą czekać zaprojektowane i wykonane przez bibliotekę gadżety promocyjne.

Nie zapominajmy jednak o najważniejszym. Czym byłoby muzeum bez eksponatów. Izba pamięci powstała z inicjatywy Przewodniczącego Rady Gminy Pana Ryszarda Pietrykowskiego, uzbierał on bardzo okazałą kolekcję skarbów etnograficznych, nie mniej jednak nie zamierzamy na tym poprzestać, **dlatego zgłaszamy się z prośbą do was drodzy czytelnicy. Prosimy o udostępnienie, wypożyczenie lub ofiarowanie na rzecz wspólnego dobra i edukacji: eksponatów, przedmiotów, pamiątek z dawnych lat które wzbogacą wystawę,**



która tak naprawdę jest i będzie własnością nas wszystkich.

Kolejną rzeczą którą zamierzamy stworzyć w niedalekiej przyszłości to wystawa replik oręża i ubioru od wczesnego średniowiecza aż po II Wojnę Światową.

Mimo iż jesteśmy już na półmetku naszych zmagania, to wciąż przed nami sporo pracy, czekamy również na Was drodzy czytelnicy i Wasz odzew w tej sprawie. Z mojej strony pozostaje mi tylko poradzić, by uzbroić się w cierpliwość i obserwować nasze poczynania w kolejnych latach.

Daniel Mróz

OZDOBNE PUDEŁKO NA BIŻUTERIĘ – PIERWSZE WARSZTATY Z RĘKODZIELĄ ZA NAMI

26 października odbyły się pierwsze z zimowych warsztatów organizowanych przez Gminną Bibliotekę Publiczną im. Feliksy Poźdźnik w Sułowie. Uczestniczki warszta-

tów pod czujnym okiem prowadzącej Pani Doroty Malowanej stworzyły piękne pudełka, do dowolnego wykorzystania przez siebie w domu. Pani Dorota posiada duże doświadczenie i świetny warsztat, dzięki któremu mogła przekazać swoje umiejętności uczestniczkom zajęć. Przybyłe Panie miały możliwość spróbować m.in.. techniki wyciskania gotowych elementów z masy plastycznej. Mamy nadzieję, że nie było to ostatnie spotkanie z Panią Dorotą. Kolejne warsztaty, tym razem już w świątecznym klimacie, odbędą się 1 grudnia, tematem których będzie stworzenie „Szopki w stoiku”. Serdecznie zapraszamy.



Arkadiusz Socha

GOTUJ Z ZIEMIĄ ZAMOJSKA

Dzięki współpracy naszej Gminy z Lokalną Grupą Działania „Ziemia Zamojska” w dniu 13 listopada br. w pracowni kulinarnej znajdującej się w Gminnej Bibliotece Publicznej im. Feliksy Poździk w Sułowie został przeprowadzony jeden z warsztatów kulinarnych z cyklu „Gotuj z Ziemią Zamojską”.

Tematem przewodnim zorganizowanego spotkania były produkty lokalne i ich wykorzystanie w kuchni. Uczestnicy przygotowywali potrawy pod czujnym okiem kucharza Pana Marcina Sikory – szefa kuchni hotelu „Artis” w Zamościu.



Podczas kulinarnych prac uczestniczące Panie napisały specjalny wiersz, który tu przedstawiamy:

*Na warsztatach kulinarnych, smaków gra symfonia.
Gotowanie sztuką, gdzie każdy to kucharza melodia.
Patelnie śpiewają, aromat w powietrzu tańczy.
W kuchni magia się rodzi, gdzie zmysły się przeplatają.
W garściach szefów smaku, tajemnice odkrywamy.
Przyprawą jest ciekawość, a potrawy się komponują.
Sztuka noża i pieca, harmonią w jedność wplata.
Na warsztatach kulinarnych, smaków świat rozbudza.*

Warsztaty zrealizowane zostały w ramach projektu

współpracy „Innowacyjność Społeczności Wiejskiej” współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rolnego na Rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach poddziałania 19.3 Przygotowanie i realizacja działań w zakresie współpracy z lokalną grupą działania Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

Dziękujemy pracownikom LGD „Ziemia Zamojska” za możliwość przeprowadzenia tego typu warsztatów i polecamy się na przyszłość.

Arkadiusz Socha

OGŁOSZENIE

Kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Sułowie informuje o możliwości ubiegania się o wydanie skierowania w ramach **Programu Fundusze Europejskie na Pomoc Żywnościową 2021-2027** Podprogram 2023 - pomoc w formie trwałej żywności. Osoby spełniające kryteria udziału w programie mogą zgłaszać się do Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Sułowie z dokumentami potwierdzającymi wysokość dochodu **do dnia 15 grudnia 2023r.**

Kryterium dochodowe:

- na osobę samotnie gospodarującą - 1823,60 zł
- na osobę w rodzinie - 1410 zł

Kierownik GOPS

/-/Henryka Poździk

CZYSTE POWIETRZE - WAŻNE INFORMACJE

Program „Czyste Powietrze” to szansa dla Polaków na wsparcie finansowe wymiany kopciuchów i termomodernizacji domów. Bezzwrotne dotacje wynoszą nawet 135 tys. zł w najwyższym poziomie dofinansowania a dodatkowo do 1,2 tys. zł na audyt energetyczny. Zdarzają się nieuczciwi wykonawcy, którzy chcą zarobić na dotacjach, naciągając beneficjentów programu m.in. na drogie w eksploatacji pompy ciepła o zawyżonej cenie.

Nieefektywne dla domu niskiej jakości urządzenia - które w okresie grzewczym zużywają dużo prądu, i bywa, że sprzedawane są bez gwarancji - trafiają do domów wnioskodawców „Czystego Powietrza” m.in. za sprawą akwizytorów powołujących się na rzekome partnerstwo w programie.

Wśród wielu uczciwych firm, zdarzają się oszuści, którzy namawiają do podpisania pełnomocnictwa i oferują teoretycznie „za darmo” zakup oraz montaż niedopasowanych do potrzeb i stanu technicznego domu pomp ciepła. Na podstawie podpisanej umowy, często bez wskazania w niej ceny usługi i produktu, przejmują dotację z programu „Czyste Powietrze”, który umożliwia prefinsansowanie, czyli przekazanie dotacji bezpośrednio na konto wykonawcy. Potem montują niskiej jakości urządzenie i znikają, zostawiając beneficjentów z problemami serwisowymi. A rzetelne firmy, które od lat działają w sektorze pomp ciepła, nie podejmują się napraw takiego sprzętu.

Nieuczciwe praktyki uderzają w najmniej zamożnych beneficjentów „Czystego Powietrza”, dla których przewidziano sfinansowanie nawet 100 proc. eko-inwestycji. Osoby z najtrudniejszą sytuacją materialną - przy dochodzie do 1090 zł na osobę w gospodarstwie wieloosobowym i do 1526 zł w jednoosobowym lub przy ustalonym prawie do jednej z czterech form zasłanki określonych w programie - mogą liczyć nawet na 135 tys. zł bezzwrotnej dotacji. Warunkiem jest wymiana nieefektywnego źródła ciepła na paliwo stałe na pompę ciepła wraz z wykonaną termomodernizacją oraz montażem mikroinstalacji fotowoltaicznej.

Beneficjenci, namówieni na instalację pompy bez ich wkładu finansowego - bo jak już wspomniano: pieniądze na ten cel trafią bezpośrednio na konto wykonawcy - chętnie udzielają pełnomocnictw bez weryfikacji wykonawcy i podpisywanej umowy. A co powinno budzić niepokój? Oferta „darmowego” urządzenia, perspektywa szybkiego montażu, brak kwot w umowie, brak gwarancji, ale też brak

wiarygodnych informacji o firmie i jej przedstawicielu. Trzeba pamiętać, że wybierając wykonawcę, robi się to na własne ryzyko. Dlatego warto wcześniej zrobić lokalne rozeznanie rynku choćby wśród znajomych, rodziny czy udając się do punktu konsultacyjno-informacyjnego programu „Czyste Powietrze” w swojej gminie (jest ich 2127 w Polsce). Pomogą też narzędzia dostępne online, w tym tzw. lista ZUM - zweryfikowany spis urządzeń i materiałów. Można także sprawdzić rzeczywistą cenę oferowanego urządzenia w Internecie i przeczytać opinie o tym jak się sprawuje. Jak jeszcze zminimalizować ryzyko utraty pieniędzy z dotacji? Kilka cennych wskazówek zawiera przygotowana obok grafika.

Są też plany Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, odpowiedzialnego za realizację programu „Czyste Powietrze”. - Pracujemy nad zamknięciem listy ZUM w zakresie pomp ciepła, co ograniczy możliwość udzielania dofinansowania wyłącznie do urządzeń wpisanych w to zestawienie, czyli takich, które w rzeczywistości spełniają parametry techniczne opisane na karcie produktu i etykiecie energetycznej - mówi Paweł Mirowski, wiceprezes NFOŚiGW.

Anna Pomarańska

Program „Czyste Powietrze”

Uważaj na nieuczciwych wykonawców

Weź bezzwrotną dotację

- Dla osób fizycznych, będących właścicielami lub współwłaścicielami budynku mieszkalnego jednorodzinnego lub wydzielonego w budynku jednorodzinny lokal mieszkalny z wyodrębnioną księgą wieczystą.
- Na wymianę nieefektywnego pieca na paliwo stałe i ogrzewanie domu.
- Możesz dostać nawet do 135 tys. zł w przypadku najwyższego poziomu dofinansowania i do 1,2 tys. zł na audyt energetyczny.

Pamiętaj

- Żadna z instytucji obsługujących program „Czyste Powietrze” - Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, wojewódzkie fundusze, gminy, wybrane banki - nie promuje i nie poleca konkretnych firm, usług, urządzeń.

Sprawdź wykonawcę przed podpisaniem umowy

- Centralna Ewidencja i Informacja o Działalności Gospodarczej (CEIDG)
- Krajowy Rejestr Sądowy (KRS)
- REGON
- Portal podatkowy Ministerstwa Finansów

Nadal masz wątpliwości?

- Zajrzyj na listę ZUM: lista-zum.ios.edu.pl
- Odwiedź stronę: czystepowietrze.gov.pl
- Zadzwoń na ogólnopolską infolinię: 22 340 40 80
- Napisz maila: czystepowietrze@nfosigw.gov.pl

czystepowietrze.gov.pl

Uważaj na nieuczciwych wykonawców

Ministerstwo Klimatu i Środowiska | NARODOWY FUNDUSZ OCHRONY ŚRODOWISKA I GOSPODARKI WODNEJ

GRANTY PPGR

Szanowni Państwo,

przypominamy, że osoby które otrzymały sprzęt komputerowy z projektu grantowego „Wsparcie dzieci z rodzin pegeerowskich w rozwoju cyfrowym - Granty PPGR” na podstawie umowy podpisanej z Gminą Sułów, zobowiązane są do złożenia oświadczenia o posiadaniu i użytkowaniu otrzymanego sprzętu komputerowego. Oświadczenia należy składać osobiście do: Urzędu Gminy Sułów (pokój nr 13), listownie pod poniższym adresem: Urząd Gminy w Sułowie, Sułów 63, 22-448 Sułów. Oświadczenia należy złożyć do dnia 30 listopada 2023 r.

Urząd Gminy Sułów

WOJEWÓDZKI FUNDUSZ OCHRONY ŚRODOWISKA I GOSPODARKI WODNEJ W LUBLINIE INFORMUJE

Jeśli masz wysokoemisyjny kocioł węglowy (bezklasowy oraz klasy 1 i 2) to pamiętaj, że zgodnie z uchwałą anty-smogową przyjętą przez Sejmik Województwa Lubelskiego masz czas na jego wymianę do 31 grudnia 2023 r.

A wymieniając stary kocioł skorzystaj z dotacji w ramach programu #CzystePowietrze, który oferuje nawet 136 200 zł wsparcia. Sprawdź szczegóły <https://tiny.pl/cd8sw>

Anna Pomarańska

SMOG ALBO ZDROWIE

PAMIĘTAJ, ŻE NIE MOŻESZ SPALAĆ:



- węgla brunatnego
- węgla kamiennego niskiej jakości (miał, flot, drobny miał)
- drewna o wilgotności powyżej 20%

ZALECENIA DOTYCZĄCE PALIW STAŁYCH:



- gruboziarnisty węgiel kamienny
- ekogroszek
- pelet
- brykiet
- biomasa drzewna
- drewno sezonowane: (dąb, buk, grab, brzoza)

SPALAJ DOBREJ JAKOŚCI PALIWO Z LEGALNYCH ŹRÓDEŁ

NIE PRZEGAP TERMINÓW!

BUDUJESZ DOM LUB WYMIENIASZ STARY PIEC?
Montuj wyłącznie kocioł spełniający normy ekoprojektu

MONTUJESZ NOWY KOMINEK?
Pamiętaj, że musi spełniać wymagania ekoprojektu



Jeśli masz wysokoemisyjny kocioł węglowy to pamiętaj masz czas na jego wymianę do dnia:

- **31 grudnia 2023 r.** kotły bezklasowe oraz kotły klasy 1 i 2
- **31 grudnia 2026 r.** kotły klasy 3 i 4
- **31 grudnia 2029 r.** kotły klasy 5

na kocioł Ecodesign (zgodny z wymaganiami ekoprojektu) lub inne ekologiczne i niskoemisyjne źródło ogrzewania.



Możesz liczyć na pomoc Doradcy Energetycznego z UMWL, który pomoże zdobyć informacje dot. dofinansowania na wymianę kopciucha i podjąć decyzję o wyborze nowego źródła ciepła dla Twojego domu. Kontakt z zespołem Doradców Energetycznych na adres: doradztwo.energetyczne@lubelskie.pl lub pod numerami telefonów: (81) 537 16 17 i (81) 537 16 16.



Czyste
powietrze
to nasza
wspólna
sprawa!

„SEKRETY WSI” - Gazeta Regionalna - Gminy Sułów

CIĄG DALSZY WSPOMNIENI PANA MIECZYŚŁAWA KRUKOWSKIEGO Z SĄSIADKI

WSPOMNIENIA: JESIEŃ - MARZENIA

„Ponieważ nic nie jest niemożliwe, człowiek powinien mieć marzenia”

Tak, jak w przyrodzie jest jesień, tak w życiu człowieka jest jesień życia. Wtedy warto się zatrzymać, zastanowić się, pomyśleć, sięgnąć do wspomnień, przypomnieć sobie marzenia, jakie miało się w życiu. I chociaż marzenia nie zawsze się spełniają, czasem warto pomarzyć. Marzeniem tamtego społeczeństwa było na przykład, jak trafić do dobrego lekarza. Marzenia jednego dziadka spełniły się, ponieważ trafił na dobrą doktorkę, która go „obmacała” i choroba się gdzieś zapodziała.

Z marzeniami często w parze idą problemy. Problemy takie ma starsze społeczeństwo, na przykład kostucha - i marzenie, żeby ją zamknąć w komórce i wtedy nie byłoby problemów z życiem, ale to tylko marzenie.

Marzenia miewali też młodzi ludzie. Młody chłopak Jasiek pasał krowy z Maryską i też miał swoje marzenia, był wielce ciekawy, więc zagadał z Maryską:

*„Ej, Marysiu, co ty masz, że fartuszkciem przykrywasz.
Ja w fartuszku śliwki mam, kogo kocham temu dam.
Kogo kocham troszkę, dam mu jedną śliweczkę,
kogo kocham serduszkciem dam mu z całym fartuszkciem”.*

Minęło dziesiątki lat, los chciał, że spotkali się drugi raz w życiu, już jako dziadek i babka, jak paśli kozy na miedzy. Spojrzała babka na tego dziadka i wróciły marzenia, jak to byli młodzi i paśli wspólnie krowy i zaczęła

krzyknąć *dziadku, dziadku!*, a dziadek z daleka - *Ha?; dziadku, dziadku!*, - *Co?; dziadku, dziadku - może byśmy coś zrobili?* - ach te marzenia.

Marzenia miał też jeden rolnik z okolicy. Dobrze mu się wiodło w gospodarstwie. Miał samochód nówkę, kombajn Holland, kochającą go żonę. Ludzie mu zazdrościli, ale on ciągle był niezadowolony, bo miał marzenia. Ciągle marzył i mówił sobie, gdybym miał jeszcze sąsiada żonę, to miałbym już w życiu wszystko. Ach te marzenia.

Marzenia, marzeniami jednak wracamy do wspomnień. Sześćdziesiąt lat temu w Sąsiadce, tam, gdzie teraz jest świetlica i szkoła rośło żyto. Żyto to znaczy chleb. W sklepie wtedy go nie było, a młode pokolenie już o tym nie wie. Czasy zmieniają się, i tak, jak kiedyś do życia potrzebne było żyto, tak teraz świetlica i szkoła.

Kończąc te wspomnienia - marzenia życzę wszystkim czytelnikom dużo zdrowia, a gdyby był potrzebny lekarz, to żeby mieli szczęście trafić na takiego, jak wspomniany dziadek. No i żeby Wam spełniły się najskrytsze marzenia.

Mieczysław Krukowski

**Stowarzyszenie
„Grodzisko Sąsiadka - Dawny Sutiejsk”**

Maria Godzisz

KINO W BIBLIOTECE

Zmodernizowana sala widowiskowa Gminnej Biblioteki Publicznej w Sułowie ma wiele różnorodnych zastosowań. W ostatnim czasie stała się ona salą kinową. Dzięki profesjonalnemu projektorowi, ekranowi oraz nagłośnieniu sufitowym widz może poczuć się jak w kinie.

Na seanse filmowe przybyły do nas już uczniowie najmłodszych klas ze wszystkich trzech szkół podstawowych – z Sułowa, Michałowa i Tworyczowa.



Dzieci i opiekujące się nimi Panie Nauczycielki zostały ciepło przyjęte a na milusińskich czekał standardowo mały poczęstunek.

Po seansie filmowym oprowadziliśmy naszych gości po innych ciekawych miejscach, które oferujemy w naszej bibliotece.

Cieszymy się, że zmodernizowana biblioteka jest tak chętnie i często odwiedzana przez najmłodszych i nie tylko najmłodszych gości.

Arkadiusz Socha, Daniel Mróz

MODERNIZACJA SIECI WODOCIĄGOWEJ

Wójt Gminy Sułów informuje, że w związku z planowaną modernizacją sieci wodociągowej w najbliższym czasie będą występować przerwy w dostawie wody, o których odbiorcy wody będą informowani na stronie internetowej gminy oraz poprzez komunikaty na tablicach ogłoszeń.

Rozpoczęcie prac planowane jest na 28 listopada 2023 r.

Urząd Gminy Sułów

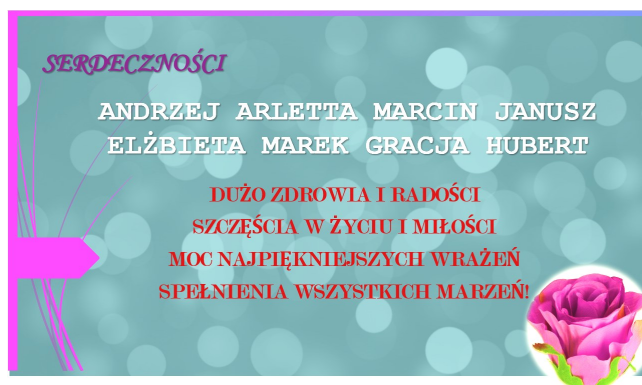
WSPOMNIENIE DNIA KOBIETY WIEJSKIEJ

Wspominając świetnie zorganizowany przez Stowarzyszenie „Grodzisko Sąsiadka—Dawny Sutiejsk” Dzień Kobiety Wiejskiej prezentujemy wiersz nawiązujący do naszych wspaniałych kobiet. Autorem wiersza jest Pani Maria Ferenc z Sąsiadki.

Historia Kobiety ;-)

*Dziś pamiętny dzień na świecie
kiedy mówią o kobiecie
Kobiety to życia kwiat
cóż by był wart bez nich ten świat
One fantastyczne są
zarażają przyjaźnią swą
Owoce naszej przeszłości
wiele kobiet dzisiaj u nas gości
Są wykształcone, zasłużone
i każda historię swoją ma
oraz wieloletnia umowa
Gdy kobiecie święto nastaje
są tu różne obyczaje
Gwarowe słowa się ceni
nie bądźcie wszyscy obrażeni
Każdyn to swoje fuchy ma
i tak do przodu bide pcho
Różne myśli są wśród nas
nie ubłagalnie mija czas
Gdy ci na weekend
planów już brak
załóż na siebie swój ulubiony frak
Nie ma się co bać jesieni
przyjdzie zima wszystko zmieni
Niech się śmieje do nas świat
życzę długich i pięknych lat.*

Autor: Ferenc Maria – 06.10.2019 Sąsiadka



Więści szkolne

NARODOWE ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI W SP W TWORYCZOWIE

10 listopada w Szkole Podstawowej w Tworyczowie odbyła się uroczysta akademie z okazji Narodowego Święta Niepodległości. Jest to najważniejsze i najradośniejsze polskie święto państwowe. Tego dnia oddajemy cześć wszystkim tym, dzięki którym po 123 latach zaborów odrodziła się wolna Ojczyzna, a także wyrażamy radość z tego, że żyjemy w wolnym i suwerennym kraju.

Obecność barw narodowych, odświętny strój galowy całej społeczności szkolnej i przypięte nad sercem kotyliony, nadawały podniosły charakter uroczystości. Wszyscy z powagą i należnym szacunkiem odśpiewaliśmy 4 zwrotki hymnu polskiego, włączając się w ogólnopolską akcję „Szkoła do hymnu”. „Mazurek Dąbrowskiego” i inne wzruszające pieśni patriotyczne, doniosłe słowa i piękne recytacje, przeniosły wszystkich w sentymentalną podróż po polskiej historii, wprowadziły atmosferę jedności i dumy narodowej.

11 listopada delegacja uczniów i nauczycieli naszej szkoły uczestniczyła w gminnych obchodach Święta Niepodległości. Przed pomnikiem ofiar pacyfikacji Kitowa



zapaliliśmy znicze i złożyliśmy wieniec. Był to hołd pamięci dla walki i męczeństwa miejscowej ludności podczas II wojny światowej.

Atmosfera tych listopadowych dni nasycona była patriotyzmem i dumnym przeżywaniem chwil związanych z historią naszej Ojczyzny.

*Marzena Złomańczuk
SP w Tworyczowie*

PRÓBNA EWAKUACJA ORAZ OGÓLNOPOLSKA AKCJA PROFILAKTYCZNO - EDUKACYJNA. „EDUKUJESZ- RATUJESZ”

27 września 2023 r. w naszej szkole odbyła się próbna ewakuacja połączona z realizacją ogólnopolskiej akcji profilaktyczno- edukacyjnej „Edukujesz -Ratujesz”. Nad przebiegiem poszczególnych wydarzeń czuwali strażacy z Jednostki Ratowniczo - Gaśniczej w Szczepieszynie.

Próbna ewakuacja w Szkole Podstawowej im. św. Jana Pawła II w Michalowie rozpoczęła się o godz. 10.01.



Wszyscy uczniowie i pracownicy szkoły opuścili budynek szkoły i zgromadzili się przy boisku szkolnym - czyli w miejscu, gdzie nie było bezpośredniego zagrożenia zdrowia i życia. Po meldunku Pani Dy-

rektor Szkoły o ilości ewakuowanych osób, nastąpiło krótkie podsumowanie przebiegu ćwiczeń.

Po ćwiczeniach związanych z próbą ewakuacją uczniowie udali się do auli na spotkanie z przedstawicielami Państwowej Straży Pożarnej.

Podczas spotkania uczniowie dowiedzieli się, iż praca strażaków polega nie tylko na gaszeniu pożarów, ale również na udzielaniu pomocy ludziom podczas wypadków samochodowych, usuwaniu skutków klęsk żywiołowych, udzielenia pomocy w ramach ratownictwa wodnego oraz zagrożeń powodowanych przez niebezpieczne owady i zwierzęta w miejscach bytności ludzi.

Strażacy zapoznali uczniów z sytuacjami, w których należy wezwać straż pożarną, z zasadami prawidłowego zachowania się podczas pożaru, oraz przypomnieli numery alarmowe do straży, policji i na pogotowie.

Dla wszystkich była to naprawdę wspaniała lekcja życia, podczas której wiele się nauczyliśmy.

SP w Michalowie

WYJAZD DO KITOWA - UCZNIÓW KLAS I-III

30 października uczniowie klas I- III wybrali się na cmentarz do Kitowa, gdzie znajduje się zbiorowa mogiła, miejsce pochówku ofiar zbrodni hitlerowskiej, dokonanej 11 grudnia 1942 roku.

Na kamiennej tablicy, upamiętniającej to zdarzenie, widnieje napis: „Ogółem w miejscowości Kitów wymordowano 165 osób, pozostałe 63 osoby nieznanie”.

Uczniowie minutą ciszy uczcili pamięć pochowanych, odmówili modlitwę, zapalili znicze. Udział wychowanków w tego typu działaniach jest sposobem kultywowania pamięci o ofiarach i historycznych wydarzeniach naszych okolic.



*Wychowawcy klas I-III
SP w Sułowie*

INNOWACJA PEDAGOGICZNA - "KĄCIK PATRIOTYCZNY"

W ramach obchodów Narodowego Święta Niepodległości w grupie Motylki powstał „Kącik patriotyczny”. Materiały znajdujące się w kąciku pozwoliły dzieciom utrwalić wiedzę dotyczącą symboli narodowych naszego państwa. Przedszkolaki poznali także najbliższe kraje sąsiadujące z Polską. Pomoce te chętnie wykorzystują podczas zajęć i zabaw dowolnych.



*Joanna Kita
SP w Sułowie*

POLESIA CZAR CZ.II

Dalsza część artykułu rozpoczętego w październikowym wydaniu „Sekretów Wsi”

Poduszki wypychano pierzem wszystkiego co latało lub kłosałami sitowia, ale wtedy musiała w dzień leżeć na słońcu lub piecu, bo mocno twardniała. Na poduszce sypiała gospodyni, dzieci, starzy rodzice, chorzy i goście. Latem nikt w chacie nie sypiał, wszyscy wynosili się albo do sieni, albo do komórek, czy stodoł. Spano na byle czym, nawet na gołej ziemi. W chacie zostawała ewentualnie matka z niemowlęciem. Oczywiście najprzyjemniejsze było spanie na świeżym sianie w stodole. Mężczyźni najbardziej upodobali sobie spanie w szatach, nawet w porze zimnej. Zawsze znalazł się jakiś powód, a to pilnowanie koni, bydła, czy snopów zboża, żeby nocować w szatach. To, że tak chętnie wynoszono się z chaty nie było niczym dziwnym, gdy weźmie się pod uwagę, że okna w izbie nie otwierano nigdy, a zaduch był tak straszny, że jak żartowali Maksymilian Emmer i Jerzy Maliniak, autorzy krótkometrażówki „Polesie, Reportaż z krainy tęsknych pieśni”, na Polesiu dobre powietrze jest tylko dzięki temu, iż chłopcy okien nie otwierają. W lipcu 1934 r. epidemiolog województwa

poleskiego Alfred Dydek apelował do władz o wydanie administracyjnego nakazu wietrzenia chat. Jak zaobserwował podczas inspekcji zarządzanej po wybuchu epidemii tyfusu, w większości kontrolowanych domów okien nie dało się po prostu otworzyć. W rezultacie w jednoizbowych chatkach, zamieszkałych nierzadko przez kilkanaście osób, i to wraz z żywym inwentarzem, panował ciągły zaduch. Potęgował go zwyczaj spania w ubraniu. Dydek chciał palić stare łóżka i dezynfekować chaty cyjankiem sodu zamiast mało skutecznej siarki. Wszystko po to, by pozbyć się wszechobecnych pasożytów. Po wizytacji w powiecie pińskim żądał wprowadzenia obowiązkowych cosobotnich kąpielii dla wszystkich tamtejszych mieszkańców. Skoro już poruszony został temat higieny to może kilka słów o niej właśnie. Chociaż nie wiem, czy w paru słowach da się zamknąć tak obszerny temat.

„I wilk się nie myje, a żyje», najlepiej charakteryzuje pogląd Poleszuka na czystość ciała. Owszem, codziennie myli zimną wodą, bez mydła, twarz i ręce, bo grzechem było dotknięcie jedzenia brudnymi rękami. Myli to oczywiście duża przesada. Nabierano wody w usta i przyskano na ręce, a następnie raczej rozmazywano brud na twa-

rzy, starannie pomijając szyję, która obrastała grubą warstwą brudu. Kobiety myły głowy dość często: co tydzień, co dwa, a mężczyźni tylko wtedy, kiedy robactwa za dużo się rozmnożyło, które o wiele łatwiej było wyczesać z mokrych włosów. Nóg podczas zimy nie myto, a latem myły się same: na rosie rannej i po deszczu, na błocie podczas połowu ryb i piskorzów, oraz w czasie sianokosów. Umyte części ciała (twarz, głowę i ręce) wycierano ręcznikiem, byle szmatą, lub dolną częścią własnej koszuli (mężczyźni nosili niewiele krótsze koszule od kobiet). Dziewczęta wycierały się tą częścią koszuli, która leżała na plecach, wierząc, że w ten sposób wszelkie krosty, mogące się zjawić na twarzy, będą przeniesione na plecy. To też dbające o czystość skóry na twarzy, wysunawszy ręce z rękawów przekręcały koszulę rozporkiem na plecy i wtedy się wycierały. Poleszuk był tak niewybredny, że wycierał się brudnym workiem, a nawet słomianym wiechciem (co było chyba lepsze od brudnej szmaty). Natomiast wody nie żałowano niemowlętom. Kąpano je przynajmniej raz na tydzień w czystej, ciepłej wodzie i wycierano miękkim ręcznikiem. Kąpiele urządzano w sobotę, po zachodzie słońca, a zależnie od możliwości, lub choroby dziecka, na którą kąpiel jest lekarstwem - i częściej. W miarę podrastania dziecka kąpiele były co raz rzadsze, a dziecko 3 lub 4 - letnie miało szczęście, gdy go umyło przed świętami, a w najlepszym razie - co miesiąc. W lecie dość często kąpano się w rzekach, stawach, jeziorach, nie tyle z potrzeby higieny co dla ochłody. Niestety nie każdy chłop miał szczęście mieszkać koło cieków wodnych. Wprawdzie każdy miał na podwórzu wykopany dół, w którym gromadziła się brudna, bagnista woda. Śmierdziąca ponoć tak strasznie, że nawet niewybredni Poleszycy brzydzyli się do niej wchodzić. W niektórych wsiach można było spotkać „banie” (łaźnie). Zasady działania łaźni znamy, więc nie sensu ich opisywać. Ciekawe było to, że ci którzy nie wytrzymywali gorąca panującego na wyższych ławach i kładli się na podłodze byli skazani na spywającą z góry, skraplającą się parę i wychodzili z łaźni tak samo brudni jak do niej weszli. Po mężczyznach kąpały się kobiety. Jednak nie kładły się na ławy lecz myły się oblewając wodą.

Utrzymanie czystości w chacie należało oczywiście do kobiety. Dysponowała ona „wienikiem” z różeg brzozywych, miotłą do zamiatania polepy (bo o podłodze drewnianej to chyba nikt nie słyszał) i „chwościanką” czyli wiechciem ze skrzypu do szorowania nietynkowanych ścian i drewnianych sprzętów. Bielenie sufitu, ścian i pieca gospodynie robiły co roku przed Świętami Wielkiej Nocy i dniem patrona wsi. Malowano gliną wydobywaną spod torfu, która bielą po wyschnięciu lub w braku glinki kupną kredą. Biedacy, gdy nie mieli dostępu do białej gliny, malowali popiołem na szaro. Częściej bielono piec, który mocno się brudził i wówczas do glinki lub kredy dodawano mleka (kleju z mąki), żeby bielidło mocniej się trzymało. Do damskich zajęć należało oczywiście również pranie. Prano jak w zasadzie na każdej wschodniej wsi za pomocą ługu. Następnie bieliznę składano w kadzi na trzech nogach z podziurawionym dnem pozostawiając 1/4 część tego naczynia niezajętą. Każdą nakrywano płachtą płócienną, opasywano sznurem, wgniatając płachtę lejkowato i naspawszy w ten lejek popiołu, lano nań wrzącą wodę póty, aż przeszedłszy przez wszystkie warstwy bielizny, obficie wyływała

przez podziurawione dno. Po tej operacji, bieliznę prało się powtórnie w rzece, w jeziorze, czy w stawie. Piorąca latem, podkasana powyżej kolan, boso, stojąc na kładce zanurzała każdą sztukę i na tej samej kładce dusiła nogami lub wybijała kijanką, powtarzając to kilkakrotnie, a następnie wykręcała, opasując kotek wbity na brzegu. Zimą pranie było katogą, ubrań nie wydeptywano nogami, bo i tak obrastały warstwą lodu, a tylko płukano. I tak prawdę mówiąc starannie unikano tego zajęcia w zimnych porach roku.

Wieś poleska to było społeczeństwo typowo patriarchalne. Mężczyzna polował, łowił ryby, robił sianokosy, uprawiał pole, rąbał las. Jego praca dawała podstawy bytu z reguły bardzo licznej rodzinie. Podczas kośby mężczyźni często stali po kostki w wodzie. Poleszycy pracowali przeważnie boso, mimo że bagienne trawy, inaczej niż te rosnące na zwykłej łące, są bardzo twarde i ostre. Gdy koszone bagna położone daleko od domu, chłopcy przez tydzień lub dłużej nocowali wśród mokradł, cały czas narażając się na ukąszenia komarów, co mogło skończyć się malarią, w jej niezłolliwej odmianie znanej jako trzeciaczka, powszechną niegdyś na Polesiu. Poleszycy trzebili ryby niemilosiernie. Zimą łowili je za pomocą sieci przeciąganych pod lodem albo wybierali gołymi rękoma, gdy masowo tłoczyły się przy brzegu, szukając tlenu na tzw. przyduchach. Gdy wiosną lody puszczały, zastawiali na rzekach przegrody, czyli - jak je nazywali - hatki, które wyłapywały wszelkie bez różnicy stworzenia żywe, w tym młode ryby, bobry i żółwie. Nagminnie stosowali zbyt gęste sieci, a nawet ogłuszali ryby, wrzucając do wody granaty. Z kolei prymitywne smolarnie, w których pozyskiwano smołę i mocno pożądaną dziegieć były na Polesiu jednym z głównych narzędzi wyniszczenia lasów w przeszłości. Ogień i siekiera to dwaj gospodarze lasów poleskich.

Jeszcze w okresie międzywojennym stosowano tam prymitywną gospodarkę żarową - lasy wypalano, by przez kilka lat na śródleśnych „nowinach” uprawiać zboże. Poza tym drewno było bardzo pożądanym towarem, piękne puszcze rąbano bez żadnego planu. Lasy niszczyli także kresowi latyfundiści i przyjezdni spekulanci, którzy dążąc do maksymalizacji jednorazowego zysku, prowadzili tzw. zręby zupełne, nie martwiąc się ponownym zalesianiem karczowiska. Lasy padały również ofiarą



przebudowy struktury agrarnej - karczowano je, aby uzyskane w ten sposób grunty rozdzielić w ramach reformy rolnej. Posiadacze ziemscy, zmuszeni ustawą o reformie rolnej z 1925 r. do oddania nadmiarowej ziemi, woleli pozbywać się terenów leśnych, które i tak przed parcelacją szły pod topór. Gdy lasy zostały zredukowane do 1/3 pierwotnej powierzchni, władze II RP zakazały ich wyrębu. Może i zatrzymano w ten sposób masowy proceder wyrębu, ale na terenach, gdzie administracja państwowa rzadko się pojawiała i tak dalej rąbano drzewostan.

Nieudane żniwa i sianokosy oznaczały klęskę głodu. Częstość, gdy rok był bardzo mokry i nie zebrano siana, bydło karmiono słomą zrywaną z dachów i suszonymi rybami. Innej paszy nie było. Jeśli i tej paszy zabrakło było wyprzedawano za bezcen lub wyrzynano.

Wszystkie inne zajęcia należały do kobiety, to ona karmiła i oporządzała zwierzęta domowe, metła zboże, tłuła kaszę, uprawiała warzywa, przędła, tkala, szyła, zajmowała się gromadą dzieci, gotowała i nie wiem kiedy znajdowała czas na haftowanie. Haft ten jest jednostajny, lecz piękny w swoim pierwotnym pięknie i z nieskończoną ilością odmian, Są to poprzeczne szlaczki pojedyncze, wieloliniowe z samych czerwonych lub czerwonych i czarnych nici. Haft był uznawany za bardzo bogaty gdy było w nim dużo czerwonych nici. Na czerwonym tle szlaczka występują czarne niteczki w postaci kresiek, kwadracików lub prostokątów. Haftowano ręczniki (najładniejsze zawieszano na świętych obrazach), obrusy, fartuchy, poszewki, narzuty, namitki (długie pasy płótna służące do zawijania na głowie) Proste, równoległe czerwono-czarne linie są zasadniczym i oryginalnym poleskim motywem zdobniczym. I co można jeszcze powiedzieć o Poleszuchach? Chętnie śpiewali. Ludziom na Polesiu i śpiew przychodził sam, bez trudu. Kobiety w naturalny sposób dzieliły się na głosy i zgrywały w chór - po trzy, po pięć, choć rzadko miały czas, aby spotkać się w większej grupie. Mogły tak śpiewać godzinami; pieśni weselne - korowajowe, oczepinowe, przyspiewki na błogostawieństwo i wyprowadzenie młodej, pieśni żniwne, dożynkowe, kolędy, kołysanki; pieśni na Iwana-Kupały (czyli nasze sobótkowe). Śpiewali też kosiarze i żniwiarze. Pieśni były czasami skoczne, a czasami tęskne jak otaczający krajobraz.

Badacze, pisarze, publicyści, filmowcy okresu dwudziestolecia międzywojennego często traktowali Polesie i Poleszuchów dość pogardliwie, jak „polskich murzynów”, którym odrodzona Polska miała przynieść cywilizację. W ich „dziełach” wyraźnie przewijają się mocarstwowe ambicje tamtej Polski. Uważali też, że Poleszuchy nic nie wnieśli do kultury ludowej, co jest absolutną nieprawdą. Folklor był wprawdzie mieszkanką różnych kultur, które przewinęły się przez te tereny ale był bardzo wyraźny. Przejawiał się w pieśniach, hafcie, wierzeniach i legendach. Tylko w tym regionie panował obyczaj obdarowywania młodej pary i wszystkich gości serowymi ciasteczkami „mandryczkami”, pieczonymi zamiast tradycyjnego na wschodzie korowaja. Uważano też, że „Muzykanci to ludzie przekłęci. Kto gra i śpiewa, temu diabły duszę zabierają”, a „od muzyki samo zło idzie”. Powszechnością były też „babki wiedzące” (odpowiedniczki podlaskich „szeptuch”). To one leczyły, zamawiały nieszczę-

ścia, zresztą skąd w tych niedostępnych rejonach było wziąć lekarza. Treści ich zaklęć nie mógł znać nikt innych, bo wówczas babki mogły utracić „moc”. Pierwotność wierzeń sięgała czasów prastawiańskich - wiara w ciemne moce, demony, rusałki egzystowała tu równoległe z chrześcijaństwem. Ta tolerancja dla tego, co niezwykłe, inne, sięgała w różne sfery życia codziennego - nie dziwiono się żadnej religii ani obyczajom. Tubylcy często wyznawali zaskakujące zasady wiary. Życie nie znosi próżni i gdy brakowało przedstawicieli Kościoła, potrzeby religijne zaspokajano w inny sposób. Od pokoleń rząd dusz w ostępach Polesia sprawowali rodzimi specjaliści od życia duchowego. Różnego rodzaju szamani, uzdrowiciele, „babki znające” czy wręcz następcy kapłanów dawnych kultów.

II Rzeczpospolita Polska miała co do Polesia poważne plany, podejmowano kolejne próby modernizacji słusznie uważając, że w krainie tej drzemia ogromne możliwości. Prowadzono meliorację podmokłych terenów oraz komunikowano region z resztą kraju. W tym celu wyremontowano zbudowaną w 1886 roku Kolej Poleską i zmieniono jej szerokie tory z czasów rosyjskich na tory europejskie. Odbudowano również Kanał Ogińskiego (1923-1927) i wyremontowano Kanał Królewski (1929-1939). Po Bugu i Pinie poruszały się statki parowe oraz mniejsze łodzie. Liczący wówczas 32 tys. mieszkańców Pińsk był miastem powiatowym i posiadał dwie rzeczne przystanie. Ponadto od kampanii 1919 roku na rzekach poleskich (tzw. morzu pińskim) pływała Flotyła Pińska wchodząca w skład Marynarki Wojennej. Nadawano ziemię osadnikom wojskowym, traktując ich jako element, który wniesie do prymitywnego regionu nowoczesność, wskaże właściwy kierunek „tutejszym”. To działanie akurat niezbyt podobało się Poleszuchom, uważali oni, że Polacy ich okradają. Wszystko przerwała II wojna światowa, która całkowicie zmieniła losy ludzi w tamtym (i nie tylko tamtym) regionie. Może i prymitywni, ale wolni Poleszuchy stali się kotchożnikami. Wielu z nich twierdziło potem, że w Polsce może i było biedniej, ale weselej. Potomkom tych, którzy dobrowolnie lub pod przymusem zostali repatriowani do powojennej Polski pozostał sentyment do kraju przodków tak tęsknie opisywanego w pieśniach i wspomnieniach ojców.

Opracowała:
Hanna Mrówczyńska

Źródła:

1. www.wikipedia.pl
2. <https://wielkahaistoria.pl/piresie-w-ii-rp-najbardziej-dziki-i-zacofany-obszar-przedwojennej-polski/>
3. <https://ornatowski.com/spoleczenstwo/piresie-i-poleszuchy/>. Tadeusz Szkopek, *Polesie i Poleszuchy*
4. <https://pismofolkowe.pl/artukul/piresia-czar-2342>
Dorota Panek
5. https://kpbk.umk.pl/Content/183741/PDF/Sponsorzy_056_06_HD_008.pdf
6. <https://piresie.org/9029/higjena-w-zyciu-poleszuchow/>, Czesław Pietkiewicz
7. https://www.academia.edu/95426870/_Bajecznie_egzotyczne_Polesie_Reporta%C5%BC_z_krainy_t%C4%99sknych_pie%C5%BC

Kącik kulinarny

BUŁECZKI

50 dag mąki, 5 dag drożdży, pół szklanki mleka, 5 dag cukru, 3 żółtka, 2 łyżki masła, 10 dag serka homogenizowanego, pół tabliczki startej czekolady.

Drożdże utrzeć z łyżką cukru, łyżką mąki i ciepłym mlekiem, odstawić do wyrośnięcia. Do mąki dodać żółtka utarte z cukrem, roztopione masło, serek i rozczyn. Zagnieść ciasto, przykryć, odstawić do wyrośnięcia. W ciasto wrobić czekoladę. Formować z niego bułeczki. Wyrośnięte, piec 20 minut w 180 stopniach.



ZAPIEKANKA ZIEMNIACZANA

1 kg ziemniaków, 4 łyżki masła, 3 cebule, 3 ząbki czosnku, 2 marchewki, 20 dag pieczarek, papryka czerwona, papryka żółta, 4 łyżki oleju, 60 dag mielonego mięsa, 2 jajka, natka pietruszki, 4 łyżki tartego parmezanu, słodka i ostra papryka, oregano, mielona gałka muszkatołowa, sól, pieprz.

Ziemniaki obrać i ugotować w osolonej wodzie. Ostudzić, utłuc z masłem na piure, wystudzić. Cebulę i czosnek posiekać, marchewkę i pieczarki pokroić w kostkę, a paprykę w paski. Na dużej patelni rozgrzać olej, przesmażyć warzywa, dodać mięso, smażyć 3 minuty. Wlać pół szklanki wody, doprawić, dusić 10 minut. Piure wymieszać z jajkami i posiekaną natką, doprawić solą, pieprzem i gałką muszkatołową. Do foremki żaroodpornej włożyć masę mięsną, przykryć ziemniakami. Wyrównać powierzchnię i posypać serem. Piec 40 minut w temperaturze 190 stopni.

KOLOROWE DOMKI

3 paczki herbatników petit beurre, 4 łyżeczki żelatyny, 500 ml śmietany kremówki, 10 dag cukru pudru, cukier waniliowy, sok z cytryny, po 2 kostki kolorowej galaretki w cukrze, kandyzowany ananas.

Żelatynę wymieszać z trzema łyżkami wody. Napęczniałą podgrzać, aż się rozpuści, wystudzić. Śmietankę ubić z cukrem pudrem i z cukrem waniliowym. Przyprawić sokiem, połączyć z żelatyną. Formę keksową wyłożyć folią spożywczą, tak, aby zwisała poza brzegi. Ustawić ją skośnie, by o blat opierała się jednym katem i podeprzeć. W zagłębieniu ułożyć kawałki ananasa, boki wyłożyć herbatnikami. Na herbatniki wyłożyć 1/3 kremu, potem pocięte galaretki i resztę kremu. Przykryć herbatnikami. Ciasto owinać folią, wstawić na 3 godziny do lodówki. Wyjąć, pokroić, udekorować galaretką.



Smacznego!
Przygotowała: Maria Godzisz

KRZYŻÓWKA

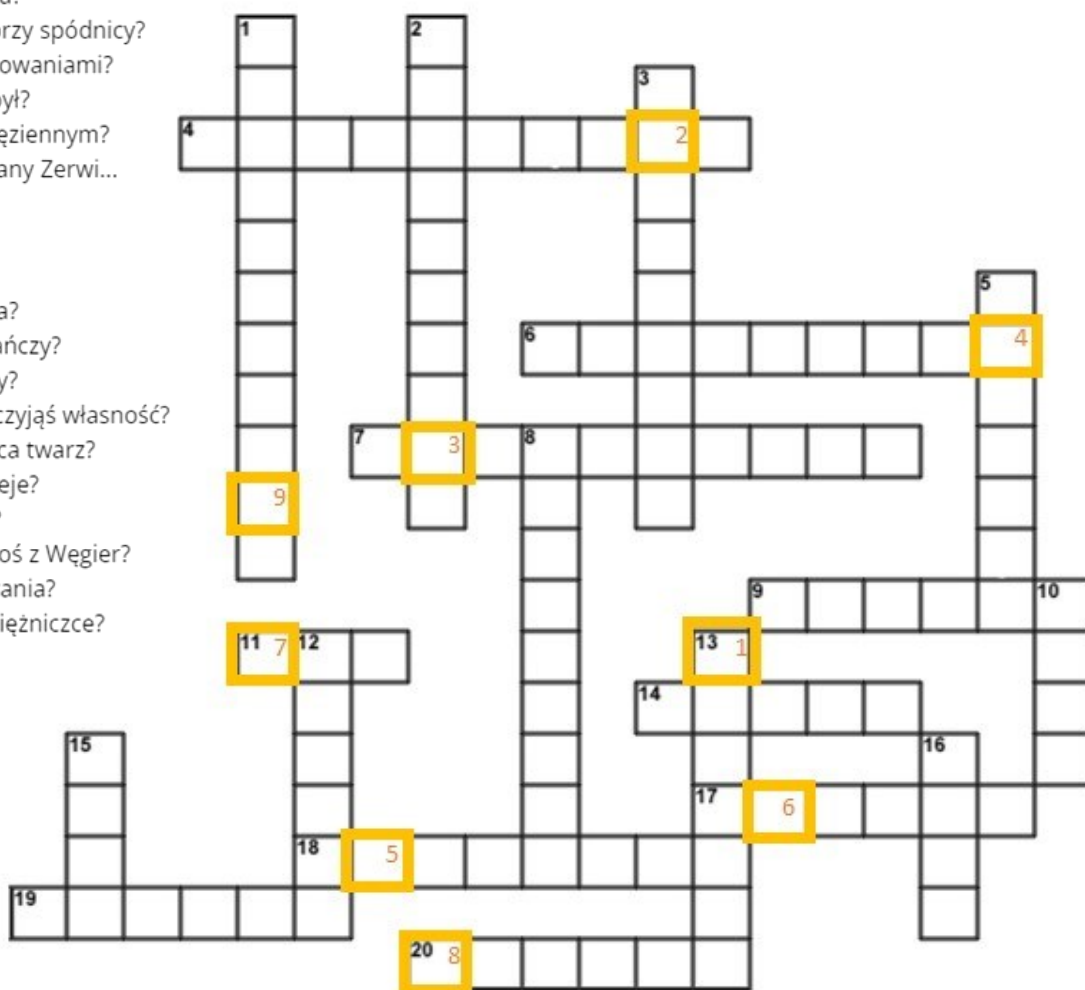
Autor krzyżówki: Daniel Mróz

Poziomo:

4. Lekkie uderzenie w coś stosunkowo twardego.
 6. Miejsce składowania odpadów?
 7. Starochińskie masowanie?
 9. Bohater w stroju nietoperza?
 11. Japońska waluta?
 14. Załamanie materiału, np. przy spódnicy?
 17. Uliczka otoczona zabudowaniami?
 18. Wielkim poetą był?
 19. Adwokat w żargonie więziennym?
 20. Longinus Podbięta zwany Zerwi...

Pionowo:

1. Czwarta rocznica?
 2. Mniejsza od pomarańczy?
 3. Orzeszek ziemny?
 5. Wydzielony teren stanowiący czyjaś własność?
 8. Część hełmu zasłaniająca twarz?
 10. Wieje, gdy nie wieje?
 12. Kształt ziemi?
 13. Dawne określenie na kogoś z Węgier?
 15. Używana do lutowania?
 16. Serial o wojowniczej księżniczce?



Wypełniony i wycięty kupon konkursowy z hasłem należy dostarczyć do siedziby Biblioteki w Sułowie (Sułów 143, 22-448 Sułów) do 15 grudnia 2023 r. Wśród dostarczonych kuponów nastąpi losowanie nagrody, którą w tym miesiącu jest Zestaw sztućców dla 6 osób komplet 24 elementy.

Zwycięzcą październikowej krzyżówki został **Pani Ewelina Sykała**. Gratulujemy i zapraszamy po odbiór nagrody, którą jest Parowar Karl Hausmann 3,3 l

Hasło krzyżówki nr 10 (126)
Październik 2023

MARYNOWANY

KUPON KONKURSOWY

1	2	3	4	5	6	7	8	9
---	---	---	---	---	---	---	---	---

SEKRETY
Wsi...



NATURALNIE
GMINA SUŁÓW

Gminna Biblioteka Publiczna
im. Feliksa Pożdźik w Sułowie

Nr 11 (127)
Listopad 2023

.....
imię i nazwisko

.....
nr telefonu

HUMOR

Amerikanin, Francuz i Rosjanin rozmawiają o szczęściu.
Co to znaczy mieć szczęście?

Amerikanin:

- Szczęście to mieć pracę, pieniądze, dom i jacht.

Francuz:

- Szczęście to mieć dom, żonę i kochankę.

Rosjanin:

- Dla mnie szczęście to gdy w ciemną noc na Syberii w drzwi mojej ziemianki tomoce FSB i...

- Iwan Pawłowicz?

- Nie! Jestem Iwan Iwanowicz! Iwan Pawłowicz ziemianka obok...

• • •

W restauracji kelner podchodzi do stolika gości i pyta:
- Dzień dobry. Czym mogę służyć? Dodam, że nasz lokal słynie ze ślimaków.

Na to jeden z gości:

- O, to nic nowego. Tydzień temu też tutaj byliśmy i obsługiwał nas jeden z nich.

• • •

Przed lwem ucieka blondynka, brunetka i ruda. Po chwili brunetka sypie piaskiem w lwa oczy, lew się otrzepuje. Potem ruda sypie piaskiem w lwa oczy i lew się otrzepuje. Ruda i brunetka wchodzi na drzewo, a blondynka nie weszła, a brunetka pyta się blondynki:

- Czemu nie wchodzisz na drzewo?

A blondynka:

- Ja nie syptałam lwu piaskiem w oczy!

• • •

Egzamin poprawkowy. Profesor, doprowadzony do furii ignorancją studenta, otwiera drzwi na korytarz i krzyczy:

- Niech ktoś przyniesie tu marchew dla ośła!

Student dodaje skromnie:

- A dla mnie kawę proszę... może być z mleczkiem.

- Która godzina?

- Nie wiem, podaj mi trąbkę.

zaczyna grać

Ktoś krzyczy: Kto gra na trąbce o drugiej w nocy?!

• • •

- Żono, możesz wreszcie zrobić coś innego na obiad niż gulasz?

- Zawsze robię coś innego, ale wciąż wychodzi gulasz.

• • •

Rozmowa telefoniczna dwóch kolegów stolarzy:

- Cześć, co robisz?

- Krzesło dla teściowej.

- A dużo Ci jeszcze zostało do zrobienia? Może na flaszkę wpadniesz?

- Ok. Nie ma problemu. Podłączę tylko przewody i jestem...

• • •

Ojciec w kuchni energicznie rozbija kotlety schabowe. Wchodzi córka z jakimś chłopakiem i mówi zaczepnie:

- Tato, to Marcin, mój nowy narzeczony.

Ojciec rzuca okiem w ich stronę i zdecydowanie mało zachwycony delikwentem odpowiada z ironią:

- To całe szczęście, bo z Jacka już tylko tyle zostało...

• • •

Ciemna, deszczowa noc listopadowa. Do pubu na wsi w Anglii wchodzi dwóch dżentelmenów. Jeden pyta barmana:

- Czy w tej wsi jest duży czarny pies z białą obrozą?

- Nie

- A może w tej wsi jest duży czarny kot z białą obrozą?

- Nie

Pytający mówi do kolegi:

- Wiesz co John, chyba jednak przejechaliśmy pastora

„Sekrety Wsi...” - Gazeta Regionalna - Gminy Sułów

Wydawca:

Urząd Gminy Sułów

Sułów 63, 22-448 Sułów

Strona internetowa: <http://www.sulow.pl/>

tel. +48 84 682 62 02

fax: +48 84 682 62 27

Nakład 300 egz.

Adres: Sułów 63, 22-448 Sułów,

powiat zamojski

E-mail: sekretyswi@wp.pl

Redakcja:

Redaktor naczelny:

Ryszard Pietrykowski (Sułów) 605 494 500

Marta Radzik (Sułów)

Hanna Mrówczyńska (Sułowiec)

Daniel Mróz (Sąsiadka)

Michalina Kobylarz (Deszkowice Pierwsze)

Maria Godzisz (Kulików)

Skład: Arkadiusz Socha (Sułowiec)

Materiały i artykuły do następnego numeru prosimy nadsyłać na adres Redakcji „Sekrety Wsi“ do 10 dnia każdego miesiąca ;-).